

Grzegorz Zackiewicz

<https://orcid.org/0000-0001-9726-7163>

Wydział Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu w Białymstoku

Polski ruch zawodowy wobec Obozu Zjednoczenia Narodowego (1937–1939)

Abstrakt: W artykule scharakteryzowano stosunek największych polskich central związkowych do Obozu Zjednoczenia Narodowego. Zróżnicowane opinie na temat OZN, wyrażane w latach 1937–1939 przez przedstawicieli organizacji związkowych, a także podejmowane w związku z tym działania były w dużej mierze uwarunkowane nastawieniem ideowym poszczególnych środowisk. Wynikały też z zaszłości historycznych i powiązań niektórych central z partiami politycznymi. Były również konsekwencją rywalizacji o prymat w ruchu zawodowym.

Słowa kluczowe: Obóz Zjednoczenia Narodowego, polski ruch związkowy, ruch robotniczy, 1937–1939.

Abstract: The article characterises the attitude of the largest Polish trade union centres towards the Camp of National Unity (Polish: Obóz Zjednoczenia Narodowego, OZN). The differing opinions on OZN expressed between 1937 and 1939 by representatives of trade union organisations and the actions taken in their consequences were, to a large extent, conditioned by the ideological stance of individual circles. They also resulted from historical backgrounds and the relations of some headquarters with political parties. They were also a consequence of competition for supremacy in the labour movement.

Keywords: National Unity Camp, Polish trade union movement, labour movement, 1937–1939.

Obóz rządzący w Polsce podlegał po śmierci Józefa Piłsudskiego procesom, które Bogusław Miedziński określił mianem „dekompozycji form organizacyjnych”¹. Powstanie nowej formacji politycznej sanacji, co stało się faktem 21 II 1937 r., było w tych okolicznościach wydarzeniem znaczącym. W ocenie władz ogłoszenie „deklaracji ideowo-politycznej” ugrupowania, „montowanego przez płk. Adama Koca, wywołało najgłębsze wrażenie w całym społeczeństwie, wśród wszystkich warstw ludności Rzeczypospolitej”². Zastanawiano się, na ile Obóz Zjednoczenia Narodowego (OZN) stanowić będzie kontynuację Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem (BBWR), na ile zaś nową jakość. Nie ma też wątpliwości, że konserwatywny w swej wymowie tekst odczytany w Polskim Radiu przez Koca, zawierający zarazem czytelne nawiązania do ideowych tradycji obozu narodowego, został źle odebrany nie tylko przez opozycję, ale również przez niektóre środowiska piłsudczykowskie³.

Z punktu widzenia twórców OZN niewątpliwie bardzo istotne były ówczesne reakcje szerokich rzesz pracowników najemnych. Dotyczyło to przede wszystkim liczącej ok. miliona osób grupy związkowców⁴. Trzeba przy tym zauważyć, że choć odsetek robotników i pracowników zorganizowanych w związkach zawodowych był w ówczesnej Polsce dużo niższy niż w takich krajach, jak Czechosłowacja czy Dania, nie wspominając o Wielkiej Brytanii, to ruch zawodowy w II Rzeczypospolitej wykazywał dużą aktywność na różnych polach⁵. Działo się tak w sytuacji, gdy największa z polskich central związkowych, zrzeszająca u schyłku 1935 r. blisko 300 tys. osób, od lat była ściśle powiązana z Polską Partią Socjalistyczną (PPS) i pozostawała w opozycji⁶. Rządzących szczególnie musiała niepokoić gwałtownie rosnąca w połowie lat trzydziestych liczba protestów robotniczych. Rok 1936 przyniósł ponad 2 tys. strajków, które objęły nieco więcej niż 22 tys. zakładów pracy, a ogólna liczba uczestników akcji protestacyjnych w Polsce wyniosła ok. 675 tys. osób⁷.

¹ B. Miedziński, *Na przełęczu*, „Gazeta Polska”, 31 XII 1936, nr 363, s. 1.

² Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Warszawie (dalej: MSW), I 929, „Biuletyn Społeczno-Polityczny” nr 4, 25 II 1937, k. 56.

³ Cz. Brzoza, A.L. Sowa, *Historia Polski 1918–1945*, Kraków 2006, s. 342–343; J.M. Majchrowski, *Silni – zwarci – gotowi. Myśl polityczna Obozu Zjednoczenia Narodowego*, Warszawa 1985, s. 34–46.

⁴ Temat ten nie został do tej pory szerzej omówiony. Nawet w opracowaniu, które było w zamierzeniu syntezą dziejów ruchu zawodowego w Polsce, potraktowano go zdawkowo. Por. A. Tymieniecka, *Ruch zawodowy w latach 1934–1939*, w: *Ruch zawodowy w Polsce. Zarys dziejów*, t. II: 1918–1944, cz. 2: 1929–1944, oprac. L. Hass i in., Warszawa 1981, passim.

⁵ J. Chumiński, *Ruch zawodowy w Polsce w warunkach kształtującego się systemu totalitarnego 1944–1956*, Wrocław 1999, s. 18–22.

⁶ Pod koniec 1935 r. Związek Stowarzyszeń Zawodowych (286,3 tys.) liczył niemal tyle, ile łącznie dwie kolejne, porównywalne pod względem liczebności, centrale: Zjednoczenie Zawodowe Polskie (149,5 tys.) i Związek Związków Zawodowych (147,7 tys.). Por. „Rocznik Pracowniczych Związków Zawodowych w Polsce” 1934–1935, s. 18–19.

⁷ *Mały rocznik statystyczny 1939*, Warszawa 1939, s. 284.

Istotny problem z punktu widzenia władz stanowiła też ewolucja będącego dotąd częścią obozu pomajowego Związku Związków Zawodowych (ZZZ). Postępująca radykalizacja tej organizacji nakazywała już na początku 1936 r. postawić pytanie, czy zasadne jest określanie jej mianem prorządowej⁸. Realizowany przez Jędrzeja Moraczewskiego i jego współpracowników „kurs na lewo” w dłuższej perspektywie oznaczał przejście liczącej ok. 150 tys. osób centrali do opozycji, a spełnienie takiego scenariusza było równoznaczne z utratą przez obóz sanacji i tak już dość ograniczonych wpływów w ruchu związkowym⁹. Inna rzecz, że duża część członków ZZZ, zwłaszcza w województwie śląskim, nie akceptowała dokonującej się zmiany nastawienia kierownictwa organizacji wobec władz¹⁰.

W deklaracji ogłoszonej 21 II 1937 r. sprawy bezpośrednio dotyczące pracowników najemnych zostały potraktowane w sposób ogólnikowy¹¹. Równocześnie radiowe wystąpienie Koca nie pozostawiało wątpliwości, że powstający Obóz zamierza propagować hasła solidaryzmu narodowego, a „krzewienie nienawiści klasowej” należy w tym kontekście uznać za „obce duchowi polskiemu”. W odczytanym tekście była też mowa o tym, że choć instytucje państwowe winny „otaczać opieką inicjatywę prywatną”, to pozytywna rola odgrywana przez kapitał „kończy się tam, gdzie zaczyna się naruszenie równowagi interesów społecznych lub zubożenie majątku narodowego”¹².

Zarówno geneza OZN, jak i treści zawarte w deklaracji z lutego 1937 r. pozwalały przewidzieć reakcje liderów klasowych związków zawodowych. Przywódcy Związku Stowarzyszeń Zawodowych (ZSZ) od początku nie ukrywali swego krytycyzmu wobec nowej inicjatywy politycznej obozu sanacyjnego. Redaktor naczelny „Robotniczego Przeglądu Gospodarczego” Antoni Zdanowski pisał, że „w tezach i zasadach programu p. Koca” trudno się doszukać „czegoś nowego”, a negowana w deklaracji walka klas jest faktem, „którego żadnym przepisem wygnąć się nie da”. Zastępca sekretarza generalnego Komisji Centralnej Związków Zawodowych (KCZZ; organ wykonawczy ZSZ) dodawał, że solidarystyczne hasła głoszone przez rządzących to jedynie kamuflaż „egoistycznych klasowych celów”. Zarazem Zdanowski kwestionował pogląd, że pozytywny stosunek do tworzonego Obozu winien być traktowany jako

⁸ AAN, Akta instytucji wojskowych (dalej: AIW), 296/III-26, Sprawozdanie MSW o stanie bezrobocia w państwie, 30 III 1936, k. 20v.

⁹ Szerzej zob. S. Ajzner, *Związek Związków Zawodowych 1931–1939*, Warszawa 1979, s. 256–272.

¹⁰ E. Długajczyk, *Sanacja śląska 1926–1939. Zarys dziejów politycznych*, Katowice 1983, s. 319–320.

¹¹ Więcej uwagi poświęcono tematyce wiejskiej, co nie dziwi o tyle, że chłopci stanowili wówczas w Polsce grupę dużo liczniejszą niż robotnicy.

¹² AAN, Obóz Zjednoczenia Narodowego. Centrala w Warszawie (dalej: OZN), 22, s. 4, Deklaracja ideowo-polityczna Obozu tworzonego przez pułkownika Adama Koca, 21 II 1937.

probierz patriotyzmu¹³. Na zebraniach największej w Polsce centrali związkowej przestrzegano robotników przed uleganiem „hasłom nacjonalistycznym, antyżydowskim i klerykalnym”, podkreślając, że do organizacji tworzonej przez płk. Koca „nie powinien należeć żaden z robotników”¹⁴.

Żadnych wątpliwości co do stanowiska gremiów przywódczych związków klasowych nie pozostawiała treść wydanego 5 III 1937 r. wspólnie z kierownictwem PPS oświadczenia¹⁵. Wizerunek OZN jako „partii reakcyjnej, popieranej przez kapitalizm i nie mającej nic wspólnego z interesem klasy robotniczej” był konsekwentnie utrwalany także w kolejnych tygodniach¹⁶. Podkreślano konieczność „przeciwstawienia się akcji organizacyjnej OZN”¹⁷. „ZSZ na licznych zebraniach oddziałów związkowych – stwierdzały w maju 1937 r. władze wojewódzkie w Kielcach – wysuwał hasła antyfaszystowskie, potępiając również OZN jako organizację bardziej niebezpieczną od BBWR, gdyż zasilaną przez sfaszycowany element z S.N., wrogi wszelkiej demokracji”¹⁸.

Z czasem obawy związkowców należących do ZSZ, związane z ofensywą polityczną obozu sanacji, uległy osłabieniu. Rozwój organizacyjny OZN nie okazał się tak szybki, jak można było się spodziewać. W połowie sierpnia 1937 r. Jan Kwapiński, przemawiając na konferencji związku robotników rolnych, sugerował, że reakcje środowisk robotniczych niemile zaskoczyły Koca i jego współpracowników. Występujący w Tczewie przewodniczący KCZZ w odniesieniu do OZN stwierdzał też, że „organizacja ta nie zdoła się rozwinąć w myśl założeń jej kierowników, gdyż już obecnie wkrada się tam rozkład wewnętrzny, spowodowany rozdzwękiem wewnętrznym, jaki zarysował się w obozie prorządowym”¹⁹.

Jak się wydaje, przedstawiciele elity rządzącej, spodziewając się krytyki ze strony ZSZ, żywili przeświadczenie, że w nieklasowym odłamie ruchu

¹³ A. Zdanowski, *Obóz Zjednoczenia Narodowego płk. Adama Koca*, „Robotniczy Przegląd Gospodarczy”, II 1937, nr 2, s. 17–19.

¹⁴ Archiwum Państwowe w Katowicach (dalej: APK), Urząd Wojewódzki Śląski w Katowicach (dalej: UWŚ), 589, Sprawozdanie sytuacyjne za luty 1937, 19 III 1937, k. 39; Archiwum Państwowe w Poznaniu (dalej: APP), Urząd Wojewódzki Poznański (dalej: UWP), 5693, Sprawozdanie sytuacyjne za luty 1937, 20 III 1937, k. 48.

¹⁵ Archiwum Państwowe w Łodzi (dalej: APŁ), Zbiór druków i pism ulotnych (dalej: ZDiPU), 10504, Oświadczenie Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS i Komisji Centralnej Związków Zawodowych, 5 III 1937.

¹⁶ AAN, Urząd Wojewódzki Kielecki (dalej: UWKi), 267/II-8, Sprawozdanie sytuacyjne za marzec 1937, 19 IV 1937, k. 46v; AAN, Urząd Wojewódzki Lubelski (dalej: UWLu), 270/IV-21, Sprawozdanie sytuacyjne za marzec 1937, 21 IV 1937, k. 51.

¹⁷ AAN, Urząd Wojewódzki Pomorski w Toruniu (dalej: UWPT), 273/III-18, Sprawozdanie sytuacyjne za kwiecień 1937, 15 V 1937, k. 55; APK, UWŚ, 589, Sprawozdanie sytuacyjne za maj 1937, 14 VI 1937, k. 140.

¹⁸ AAN, UWKi, 267/II-8, Sprawozdanie sytuacyjne za maj 1937, 15 VI 1937, k. 68v. Por. też: Archiwum Państwowe w Warszawie (dalej: APW), Urząd Wojewódzki Warszawski (dalej: UWW), 103, Sprawozdanie sytuacyjne za kwiecień 1937, 15 V 1937, k. 98.

¹⁹ AAN, UWPT, 273/III-18, Sprawozdanie sytuacyjne za sierpień 1937, 14 IX 1937, k. 94–95.

zawodowego – pomijając nieliczne, choć dobrze zorganizowane Zjednoczenie Zawodowe „Praca Polska”, związane z opozycyjnym obozem narodowym²⁰ – przeważać będą pozytywne reakcje na inicjatywę z 21 II 1937 r. W kierownictwie tworzonego OZN zakładano, że nawet grupa przywódcza ZZZ, poddana presji „dołów robotniczych”, nie będzie mogła pozostać obojętna na wezwania do konsolidacji w imię „obrony Ojczyzny”. Tym bardziej miało to być prawdopodobne w przypadku organizacji związkowych o profilu narodowo-solidarystycznym czy chrześcijańskim²¹. Strategiczny cel tych działań nie budzi raczej wątpliwości. Jak jednak w szczegółach wyobrażano sobie „proces zjednoczenia robotnika polskiego” na gruncie propaństwowego ruchu zawodowego i jaki był tu przewidywany horyzont czasowy, trudno stwierdzić.

Już pod koniec pierwszej dekady marca 1937 r. stało się jasne, że wszelkie nadzieje na formalne włączenie się do prac OZN przez ZZZ nie mają podstaw. Obradujący wówczas w Warszawie Kongres „Trzech Zetów” został zdominowany przez działaczy o nastawieniu radykalnie lewicowym. Co prawda dwaj prominentni przedstawiciele kierownictwa ZZZ, Tadeusz Gdula i Marian Malinowski, podjęli próbę wpłynięcia na ostateczne decyzje, jednak ich postulaty zostały zignorowane²². W przyjętej znaczną większością głosów rezolucji stwierdzano zaś, że ZZZ nie podporządkuje się „politycznej organizacji o charakterze monopartyjnym, zbudowanej na wzorze rozkazodawstwa”²³.

Jak nietrudno zauważyć, stanowisko zajęte przez Kongres ZZZ było analogiczne do tego, które prezentowały wobec OZN związki klasowe. Choć radykalizacja „zetek” od dawna była już faktem, demonstracyjne i jednoznaczne odrzucenie jakiegokolwiek płaszczyzny współpracy z formacją polityczną tworzoną przez płk. Koca pomimo wszystko stanowiło pewne zaskoczenie. Również dlatego, że nieco wcześniej część lokalnych działaczy ZZZ bądź to skłaniała się ku temu, by poprzeć OZN, bądź też zajmowała w tej sprawie „stanowisko wyczekujące”²⁴.

Już kilka dni po warszawskim kongresie stało się jasne, że układ sił podczas obrad nie odpowiadał rzeczywistym nastrojom w szeregach ZZZ. Jak

²⁰ „Stosunek tego ugrupowania do O.Z.N. – konstatowały władze wojewódzkie w Poznaniu – jest oczywiście negatywny”. APP, UWP, 5693, Sprawozdanie sytuacyjne za marzec 1937, 20 IV 1937, k. 81. Na zebraniach „Pracy Polskiej” wyrażano przekonanie, że „OZN nie ma widoków na dłuższe istnienie, ponieważ społeczeństwo drugi raz nie da się chwycić na lep, jak to miało miejsce w BBWR”. APK, UWŚ, 589, Sprawozdanie sytuacyjne za marzec 1937, 19 IV 1937, k. 85–86.

²¹ AAN, OZN, 74, Referat pt. „Działalność Wydziału Robotniczego Obozu Zjednoczenia Narodowego”, 21 II 1938, s. 25.

²² AAN, AIW, 296/III-37, Komunikat Informacyjny (dalej: KI) nr 33, 11 III 1937, k. 22–23; *Wniosek pła Gduli*, „Front Robotniczy”, 16 III 1937, nr 11, s. 2.

²³ *Rezolucje Kongresu. Przeciw akcesowi do OZN*, „Front Robotniczy”, 16 III 1937, nr 11, s. 2.

²⁴ AAN, Urząd Wojewódzki w Nowogrodzku (dalej: UWN), 20, Sprawozdanie sytuacyjne za luty 1937, 19 III 1937, s. 18; APK, UWŚ, 589, Sprawozdanie sytuacyjne za luty 1937, 19 III 1937, k. 43.

oceniali przedstawiciele lokalnej administracji w Katowicach: „Stanowisko negatywne, jakie zajął Kongres wobec Obozu Zjednoczenia Narodowego, jako też przyjęte na Kongresie uchwały polityczne wywołały [...] w dołach śląskiego ZZZ pewien odruch niezadowolenia, który do końca marca przybrał wyraźną formę rozłamu”²⁵. Należy dodać, że rozłam inspirowały śląskie władze wojewódzkie i objął w pierwszym rządzie obszar, na którym ZZZ był dotąd znaczącą siłą w ruchu związkowym. W kolejnych tygodniach kryzys dotknął już struktury centrali na terenie całej Polski²⁶.

Rozłamowcy szybko powołali do życia nową organizację związkową, na której czele stanął bliski współpracownik wojewody śląskiego Michała Grażyńskiego, Karol Grzesik²⁷. Zjednoczone Związki Zawodowe rozwijały się głównie na Śląsku, przejmując na tym terenie większość aktywów ZZZ²⁸. Organizacja Moraczewskiego, z której w krótkim czasie odeszło około połowy członków, pomimo wszystko zdołała przetrwać, co dla rządzących stanowiło niemiłą niespodziankę i utrudniało organizowanie „sektora robotniczego” OZN²⁹.

Inaczej niż było to w przypadku ZZZ, w kierownictwie Zjednoczenia Zawodowego Polskiego (ZZP) od początku przeważały głosy, że należy zadeklarować gotowość współpracy z formacją polityczną tworzoną przez płk. Koca. Przywódcy narodowo-solidarystycznej centrali, wpływowej przede wszystkim w dawnym zaborze pruskim, niewątpliwie mieli świadomość, że postulowana przez twórców OZN „konieczność wzmocnienia siły obronnej Państwa i przeprowadzenia konsolidacji społeczeństwa” znajduje zrozumienie w szeregach ZZP³⁰. Poparcie dla Obozu można też było uznać za logiczną konsekwencję dokonującej się od dłuższego już czasu ewolucji opozycyjnej niegdyś organizacji³¹. Zarazem trzeba zauważyć, że w trakcie burzliwej dyskusji, którą 7 III 1937 r. przeprowadziło na ten temat grono liderów ZZP, padały głosy, że choć program ogłoszony przez Koca jest do przyjęcia, to nowe prorządowe ugrupowanie zasługuje na miano „drugiego BBWR” i jako takie nie budzi zaufania. Nie brakowało opinii, że w dłuższej perspektywie lepszym dla Zjednoczenia rozwiązaniem niż poszukiwanie *modus vivendi* z obozem sanacji byłoby ponowne nawiązanie współpracy z Narodową Partią Robotniczą, czy szerzej

²⁵ APK, UWŚ, 589, Sprawozdanie sytuacyjne za marzec 1937, 19 IV 1937, k. 82.

²⁶ Szerzej zob. G. Zackiewicz, *Syndykalizm w polskiej refleksji i rzeczywistości politycznej I połowy XX wieku*, Kraków 2013, s. 487–491.

²⁷ APK, UWŚ, 589, 105, Sprawozdanie sytuacyjne za kwiecień 1937, 14 V 1937, k. 99; E. Długajczyk, op. cit., s. 324.

²⁸ APK, UWŚ, 589, Sprawozdanie sytuacyjne za maj 1937, 14 VI 1937, k. 145–147; ibidem, 590, Sprawozdanie sytuacyjne za sierpień 1937, 14 IX 1937, k. 82–83.

²⁹ Por. *Światowid „ozonowy”*, „Kurier Poznański”, 7 VII 1937, nr 300, s. 1.

³⁰ AAN, MSW, I 929, „Biuletyn Społeczno-Polityczny” nr 5, 11 III 1937, k. 75; APP, UWP, 5693, Sprawozdanie sytuacyjne za luty 1937, 20 III 1937, k. 45.

³¹ Szerzej zob. T. Kotłowski, *Zjednoczenie Zawodowe Polskie. Zasięg wpływów i działalność społeczno-polityczna w latach 1918–1939*, Poznań 1977, s. 78–111.

centroprawicową opozycją³². Ostatecznie Rada ZZP przychyliła się jednak do stanowiska prezesa Franciszka Mańkowskiego i przyjęła rezolucję popierającą wysiłki OZN na rzecz „rozwoju i potęgi Rzeczypospolitej Polskiej”³³.

Istotne zastrzeżenia wobec nowej inicjatywy politycznej sanacji miało też wielu liderów związków chrześcijańskich postrzeganych przez rządzących jako trzeci potencjalny filar „sektora robotniczego” OZN. Na odbywającym się 7 III 1937 r. posiedzeniu Zarządu Głównego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego Rzeczypospolitej Polskiej (ChZZ) jeden z czołowych działaczy wręcz „zagroził, że jeżeli Ch.Z.Z. zadeklaruje się po stronie OZN, to na Śląsku nastąpi rozłam, gdyż zw[iązki] chrześcijańskie z tego terenu są zdecydowanie przeciwne współdziałaniu z akcją płk. Koca”³⁴. Dominującą postawą w kierownictwie ChZZ była wszakże wstrzemięźliwość³⁵. Wielu prominentnych przedstawicieli tego środowiska uważało, że należy poczekać na pierwsze konkretne efekty prac organizacyjnych OZN, obserwując przy tym działania władz w sferze polityki społeczno-gospodarczej. Nie bez znaczenia były też toczące się w tle opisywanych wydarzeń rokowania między ZZP i ChZZ na temat zjednoczenia obu pokrewnych ideowo central związkowych³⁶.

W ocenie władz „stanowisko wyczekujące w stosunku do OZN” zajęło też kierownictwo Polskich Związków Zawodowych (PZZ) „Praca”³⁷. Wiosną 1937 r. liderzy tej działającej przede wszystkim w województwie łódzkim i Wielkopolsce kilkunastotysięcznej organizacji również prowadzili rozmowy z kierownictwem ZZP na temat ewentualnego zjednoczenia³⁸. Na odbywającej się w pierwszej połowie marca 1937 r. poufnej konferencji PZZ „Praca” podkreślano, że „deklaracja płk. Koca nie precyzuje stanowiska względem klasy robotniczej”³⁹. Jeden z przywódców centrali, Ludwik Waszkiewicz dowodził przy innej okazji, że „należy być ostrożnym, gdyż do konsolidacji spieszą w pierwszym rzędzie kapitaliści”, a powstający OZN pod wieloma względami przypomina zdyskredytowany BBWR⁴⁰.

Spośród innych organizacji zawodowych posiadających pewne wpływy wśród robotników, choć już tylko w niektórych ośrodkach, wymienić trzeba

³² APP, UWP, 5693, Sprawozdanie sytuacyjne za marzec 1937, 20 IV 1937, k. 86.

³³ APP, Franciszek Szymański – spuścizna, 214, Stanowisko Rady ZZP wobec deklaracji ideowej płk. Adama Koca, 7 III 1937; T. Kotłowski, op. cit., s. 111–112.

³⁴ AAN, AIW, 296/III-37, KI nr 34, 12 III 1937, k. 18.

³⁵ APŁ, Urząd Wojewódzki Łódzki (dalej: UWŁ), 2522/j, Sprawozdanie sytuacyjne za marzec 1937, 17 IV 1937, k. 110; APP, UWP, 5693, Sprawozdanie sytuacyjne za marzec 1937, 20 IV 1937, k. 92.

³⁶ L. Hass, *Układ sił w prawicowym nurcie ruchu robotniczego w ostatnich latach drugiej niepodległości*, „Z Pola Walki” 1965, nr 1, s. 133.

³⁷ APŁ, UWŁ, 2552/j, Sprawozdanie sytuacyjne za marzec 1937, 17 IV 1937, k. 110.

³⁸ APP, UWP, 5694, Sprawozdanie sytuacyjne za maj 1937, 15 VI 1937, k. 67; T. Kotłowski, op. cit., s. 113–114.

³⁹ AAN, AIW, 296/III-37, KI nr 34, 12 III 1937, k. 18.

⁴⁰ APŁ, UWŁ, 2522/n, Sprawozdanie sytuacyjne za marzec 1937, 17 IV 1937, k. 66.

przed wszystkim Centralę Zjednoczenia Klasowych Związków Zawodowych w Rzeczypospolitej Polskiej (CZKZZ)⁴¹. Ta ściśle związana z PPS dawną Frakcją Rewolucyjną formacja odwoływała się do tradycji piłsudczykowskiej, głosząc hasła klasowe i patriotyczne. Związkowcy z CZKZZ, podobnie jak całe środowisko skupione wokół Rajmunda Jaworowskiego prowadzący „walkę na kilka frontów”, skłonni byli udzielać sanacyjnym władzom pewnego kredytu zaufania, nie rezygnując wszakże z wysuwania własnych postulatów⁴². Obradujący 7 III 1937 r. Kongres CZKZZ określił „deklarację płk. Koca, jako zwycięstwo myśli państwowej”, a więc „fakt dodatni”, wyrażając zarazem „nadzieję, że Obóz zahamuje agitację faszystowską”⁴³. Wezwanie „do jak najzyczliwszego współdziałania” z OZN nie wszędzie znalazło zrozumienie wśród szeregowych członków CZKZZ⁴⁴. Na zebraniach organizacji, odbywających się w kolejnych dniach, wyrażane były obawy, że „sugestie zawarte w hasłach Z.Z.Z. i P.P.S. silniej przemówią do mas robotniczych, niż deklaracja płk. Koca”⁴⁵. Należy dodać, że aż do wybuchu II wojny światowej tracące na znaczeniu środowisko CZKZZ deklarowało „stanowisko rzeczowe” wobec OZN. W praktyce oznaczało to ograniczoną krytykę działań Obozu w polityce wewnętrznej przy akceptacji potrzeby wzmocnienia potencjału obronnego państwa⁴⁶.

Nie udało się pozyskać do bliższej współpracy z OZN Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Zawodowych Pracowników Państwowych, Samorządowych i Prywatnych⁴⁷. Było to zresztą do przewidzenia, jako że w pracach Komisji uczestniczyli przedstawiciele organizacji, których działacze, jak np. Związku Nauczycielstwa Polskiego (ZNP), niejednokrotnie pozostawali krytyczni wobec rządów sanacyjnych. Jednocześnie można wymienić i takie struktury, jak Związek Zawodowy Pracowników Samorządu Terytorialnego RP czy Związek Niższych Pracowników Poczty, Telegrafów i Telefonów RP, gdzie zwyciężył pogląd o konieczności zgłoszenia akcesu do powstającego Obozu⁴⁸. Ostatecznie 5 III 1937 r. Centralna Komisja Porozumiewawcza przyjęła uchwałę, w której środowiska pracownicze zadeklarowały gotowość „do jak największego wysiłku na rzecz obrony Państwa”. Równocześnie wskazano jednak, że „podstawą działalności ruchu pracowniczego jest wolność ruchu zawodowego i całkowita jego niezależność od wszelkich organizacji

⁴¹ W połowie lat trzydziestych CZKZZ liczyła ok. 35 tys. członków. „Rocznik Pracowniczych Związków Zawodowych w Polsce” 1934–1935, s. 18–19.

⁴² J. Tomaszewicz, „Faszyzm lewicy” czy „ludowy patriotyzm”? *Tendencje antyliberalne i nacjonalistyczne w polskiej lewicowej myśli politycznej lat trzydziestych*, Warszawa 2020, s. 214–217.

⁴³ AAN, AIW, 296/III-37, KI nr 34, 12 III 1937, k. 18. Zob. też: APK, UWS, 589, Sprawozdanie sytuacyjne za marzec 1937, 19 IV 1937, k. 85.

⁴⁴ AAN, AIW, 296/III-37, KI nr 32, 8 III 1937, k. 25.

⁴⁵ Ibidem, KI nr 37, 18 III 1937, k. 4.

⁴⁶ A. Tymieniecka, op. cit., s. 213–214.

⁴⁷ AAN, AIW, 296/III-37, KI nr 30, 4 III 1937, k. 30.

⁴⁸ L. Hass, *Inteligencji polskiej dole i niedole. XIX i XX wiek*, Łowicz 1999, s. 304–305.

politycznych”⁴⁹. Przy okazji przypomniana została potrzeba „realizacji podstawowych dążeń i reform zawartych w deklaracji społeczno-gospodarczej związków pracowniczych” z września 1936 r. Trudno było to odczytać inaczej niż jako ostrożną krytykę programu społeczno-gospodarczego OZN. Dokument z 5 III 1937 r., który stanowił kompromis między rozbieżnymi stanowiskami poszczególnych organizacji pracowniczych, nie zamykał jednakże drogi do zaangażowania się poszczególnych środowisk w prace OZN. Niektóre grupy tworzące pracowniczy ruch zawodowy z tej ostatniej możliwości skorzystały, co jednak zasadniczo nie zmieniło sytuacji⁵⁰. W kolejnych miesiącach zaznaczała się zresztą radykalizacja nastrojów w środowiskach pracowniczych. Wpływ na to miały m.in. wydarzenia związane z zawieszeniem przez władze – jesienią 1937 r. w atmosferze oskarżeń o uleganie wpływom komunistycznym – Zarządu Głównego ZNP⁵¹.

Niepomyślnie z punktu widzenia władz rozwijała się też sytuacja w obrębie robotniczego ruchu zawodowego. Odnosząc się do rozłamu w ZZZ, przywódcy ZZP otwarcie stwierdzali, że są sceptyczni wobec perspektyw współpracy z „uciekierami od Moraczewskiego”⁵². Podkreślano, że w Polsce od dawna funkcjonuje organizacja związkowa w oparciu o „ideę narodowo-niepodległościową”, a „niefortunne i sztuczne zespolenie organizacyjne” ze środowiskami, które jeszcze do niedawna głosiły radykalnie lewicowe hasła, niczemu dobremu służyć nie może⁵³.

Nie odrzucając definitywnie możliwości współtworzenia „sektora robotniczego” OZN, kierownictwo narodowo-solidarystycznej centrali stawiało Koca i jego współpracowników w trudnej sytuacji. Było wiadomo, że ci ostatni nie zaakceptują scenariusza, w którym fundamentem prorządowego ruchu zawodowego stałoby się ZZP. Pomijając już nawet fakt, że organizacja, na której czele stał Mańkowski, wywodziła się z innej niż piłsudczykowska tradycja ideowa, miała ona rozbudowane struktury jedynie w zachodniej Polsce. Zarazem w Wielkopolsce i na Pomorzu ZZP pozostawało absolutnym hegemonem w ruchu zawodowym, co wobec słabości na tym terenie środowisk rozłamowych opuszczających ZZZ posiadało istotne znaczenie.

Wraz z upływem czasu w kierownictwie ZZP narastał sceptycyzm odnośnie do możliwości ścisłej współpracy z obozem sanacji. Działo się tak, pomimo

⁴⁹ AAN, AIW, 296/III-37, KI nr 34, 12 III 1937, k. 17.

⁵⁰ L. Hass, *Inteligencji polskiej...*, s. 305.

⁵¹ Szerzej zob. M. Wenklar, *Między obroną wolności a drogą do rewolucji. Strajk nauczycielski 1937 roku*, „Folia Historica Cracoviensia” 2017, t. XXIII, z. 2, s. 491–513.

⁵² AAN, MSW, I 854, Sprawozdanie z polskiego legalnego ruchu robotniczego za sierpień 1937, k. 68; APP, UWP, 5695, Sprawozdanie sytuacyjne za sierpień 1937, 16 IX 1937, k. 68–69; St.W., *Szkodliwi i niebezpieczni reformatorzy ruchu zawodowego*, „Głos Zjednoczenia”, IV 1937, nr 4, s. 73–78.

⁵³ St.W., *Apetyty na ruch zawodowy*, „Głos Zjednoczenia”, VII 1937, nr 7, s. 143–150; L.C., *ZZZ-Madryt-„Wojtek”*, „Głos Zjednoczenia”, VIII 1937, nr 8, s. 182–183.

że liderzy narodowo-solidarystycznej organizacji związkowej podtrzymywali pogląd, iż „deklaracja ideowa” OZN „odpowiada na ogół ideologii i dążeniom” ich środowiska⁵⁴. 30 IX 1937 r., występując na forum Wydziału Rady ZZZP, prezes Mańkowski podkreślał, że obóz kierowany przez płk. Koca „popelnia wielkie błędy”: „Raz idzie za daleko na prawo, to znowu kokietuje elementy, które żadną miarą nie mogą się pomieścić w ramach centrum narodowo-katolickiego”⁵⁵. Mówca nie krył rozczarowania, że choć były „pewne rozmowy”, to jedynie nieoficjalne, a „w ciągu pół roku płk Koc jeszcze nie znalazł czasu” na spotkanie z kierownictwem centrali. Sugerując przyjęcie w tej sytuacji postawy „życzliwej neutralności” wobec OZN, prezes ZZZP przestrzegał zarazem przed angażowaniem się w tworzenie nowego ugrupowania o charakterze chrześcijańsko-demokratycznym, „które uprawiałoby zasadniczą opozycję dla opozycji”. Rzecz jasna chodziło tu o planowany kongres założycielski Stronnictwa Pracy, na który przedstawiciele ZZZP ostatecznie zdecydowali się przyjmując zaproszenie „w charakterze obserwatorów”⁵⁶.

W omawianym okresie stawało się coraz bardziej oczywiste, że przygotowywana przez władze reorganizacja prorządowego odłamu ruchu związkowego nabiera tempa, a konsolidacja obejmie przede wszystkim „związki, które wystąpiły z centrali Z.Z.Z., wyrażając chęć współpracy z O.Z.N.”⁵⁷ Jak się wydaje, niemal do ostatnich dni przed zaplanowanym na 24 X 1937 r. kongresem założycielskim Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych (ZPZZ) przedstawiciele OZN wywierali presję na liderów ZZZP i ChZZ, by ci ostatni zadeklarowali współpracę z powstającą organizacją. Nie bez racji publicysta opozycyjnego dziennika „ABC” zauważał, że rządzącym szczególnie zależy na uniknięciu wrażenia, iż faktyczna inauguracja działalności „sektora robotniczego” OZN „będzie właściwie kongresem ZZZ”⁵⁸.

Ostatecznie przebieg obrad 24 X 1937 r. w sposób aż nadto widoczny dowiódł, że powstająca centrala przejęła po prostu dużą część struktur „Trzech Zetów”, nie będąc zarazem w stanie pozyskać innych znaczących środowisk. Jeśli wierzyć samym zainteresowanym, w szeregach „ozonowych” związków zawodowych znalazło się ok. 100 tys. osób, co dawało ZPZZ trzecie pod względem liczebności miejsce wśród organizacji zawodowych w Polsce⁵⁹. Znamienne,

⁵⁴ APP, UWP, 5695, Sprawozdanie za wrzesień 1937, 15 X 1937, k. 118.

⁵⁵ Ibidem.

⁵⁶ Ibidem, k. 119–120. Zob. też: T. Kotłowski, op. cit., s. 114.

⁵⁷ *Konsolidacja zawodowego ruchu robotniczego*, „Gazeta Polska”, 30 VIII 1937, nr 240, s. 2.

⁵⁸ *Kongres związków ozonowych pod znakiem Z.Z.Z.*, „ABC”, 23 X 1937, nr 339, s. 3.

⁵⁹ K. Kacperski, *Ilu jest zorganizowanych robotników w Polsce?*, „Robotnik Polski”, 31 X 1937, nr 3, s. 4. Prorządowi działacze związkowi ze Śląska z Grzesikiem na czele nie byli bynajmniej skłonni bezwarunkowo podporządkować się ośrodkowi warszawskiemu jako mającemu nadawać ton „sektorowi robotniczemu” OZN. Zjednoczone Związki Zawodowe dopiero pod koniec marca 1938 r. formalnie zawiesiły działalność, wcześniej stanowiąc *de facto* byt autonomiczny w ramach ZPZZ. Szerzej zob. Z. Hojka, *Polski ruch zawodowy w województwie śląskim (1922–1939). Oblicze polityczne*, Katowice 2006, s. 289–290.

że na czele utworzonej centrali stanęli niemal w komplecie dawni prominentni działacze ZZZ, w tym Leopold Tomaszewicz, Gdula i Malinowski⁶⁰.

W tych okolicznościach nie dziwi, że ulegające marginalizacji środowisko skupione wokół Moraczewskiego umacniało się w swej niechęci do OZN⁶¹. Liderzy ZZZ oceniali, że przywódcy obozu rządzącego w Polsce, którzy już wcześniej obrali „kurs na prawo”, sprzeniewierzając się piłsudczykowskiej tradycji, prowadzą Polskę ku katastrofie. Za szczególnie szkodliwą, bo osłabiającą potencjał obronny Rzeczypospolitej uważano politykę narodowościową realizowaną przez rządzących⁶². Znamienne, że na jednym z zebrań odbywających się we wrześniu 1938 r. sekretarz „Trzech Zetów” z województwa nowogródzkiego ostrzegał, że środowiska związane z OZN, które teraz „biją Żydów”, już wkrótce „będą bić prawosławnych”⁶³. Działacze ZZZ starali się przy tym dyskredytować ZPZZ jako bezwolne narzędzie w rękach rządzących i instrument faszycyzacji życia w Polsce⁶⁴. Związkom „ozonowym” zarzucano, że pomimo wysuwanych haseł socjalnych, w rzeczywistości wysługują się one kapitalistom⁶⁵.

Utworzenie ZPZZ nie wpłynęło również na zmianę negatywnego nastawienia kierownictwa związków klasowych do OZN⁶⁶. Stanowczo i konsekwentnie przeciwstawiało się ono w latach 1938–1939 wszelkim tendencjom do „ujednolicania” ruchu robotniczego, widząc w tym przejawy ulegania sympatiom totalitarnym. W ocenie liderów ZSZ wiara, że dokonana „na rozkaz z góry” reorganizacja „koncesjonowanego sektora robotniczego” przyniesie efekty, była naiwnością⁶⁷. Podkreślano, że ZPZZ kierowane przez cyników i zdrajców sprawy robotniczej przyciąga do swych szeregów ludzi o niewielkim

⁶⁰ *Kongres Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych*, „Gazeta Polska”, 25 X 1937, nr 296, s. 4; *Zjazd sektora robotniczego O.Z.N.*, „Robotnik”, 25 X 1937, nr 321, s. 2.

⁶¹ S. Klukowski, „Wojtek” umarł – pozostał pan senator Malinowski, „Front Robotniczy”, 2 XI 1937, nr 27, s. 2; *Uchwały polityczne*, „Front Robotniczy”, 3 IV 1938, nr 5/6, s. 5.

⁶² J. Moraczewski, *Potomstwo starego wsteczniaka i młodej naiwnej*, „Front Robotniczy”, 1 IX 1938, nr 17/18, s. 1; idem, *W dwudziestolecie. Wczoraj i dziś*, „Front Robotniczy”, 1 XI 1938, nr 23/24, s. 1–2.

⁶³ AAN, UWN, 24, Sprawozdanie sytuacyjne za wrzesień 1938, 14 X 1938, s. 167.

⁶⁴ AAN, Urząd Wojewódzki Krakowski, 268/II-27, Sprawozdanie sytuacyjne za sierpień 1938, 15 IX 1938, k. 198; *Totalistyczne zapędy Zj. Pol.Zw. Zaw.*, „Front Robotniczy”, 1 III 1939, nr 5/6, s. 3.

⁶⁵ AAN, UWN, 27, Sprawozdanie sytuacyjne za kwiecień 1939, 15 V 1939, s. 92; *Dział zawodów*, „Robotnik Polski”, 10 VII 1938, nr 27, s. 9; *Smutny bilans. Rola Ozonu na terenie robotniczym*, „Front Górniczy Śląska i Zagłębia”, II 1939, nr 2, s. 1–2.

⁶⁶ Co prawda, 13 XI 1937 r. wspólna delegacja złożona z przedstawicieli PPS i ZSZ udała się na audiencję do prezydenta Ignacego Mościckiego, jednak przedstawione wówczas stanowisko opozycyjnej lewicy było równoznaczne z podtrzymaniem dotychczasowej krytyki OZN. Szerzej zob. A. Tymieniecka, op. cit., s. 197–198.

⁶⁷ J. Kwapiński, *Nieporozumienie, czy też świadome głoszenie nieprawdy?*, „Robotnik”, 1 I 1938, nr 1, s. 6. Zob. też: M. Niedziałkowski, *Rocznica już niedaleko...*, „Robotnik”, 1 II 1938, nr 32, s. 3.

wyrobieniu politycznym⁶⁸. „Według starej recepty – głosiła odezwa ZSZ z czerwca 1938 r. – administracje poszczególnych przedsiębiorstw zaczynają wywierać nacisk na słabszych robotników, skłaniając ich do odstąpienia od ruchu klasowego”⁶⁹.

Poddając krytyce OZN, przywódcy ZSZ argumentowali, że robotnicy w swej masie nie ulegną presji, nie będą też skłonni zaufać obozowi politycznemu, który „został spadkobiercą dawnego B.B.W.R.” i nadal odmawia obywatelom Rzeczypospolitej „prawa do wolnych wyborów”⁷⁰. „Nasi członkowie – stwierdzał w jednym z artykułów działacz klasowego związku górników Jan Stańczyk – nie dadzą się kupić, bo nie mają na handel swoich sumień”⁷¹. Z kolei Zdanowski dowodził, że scenariusz z Włoch czy Niemiec, gdzie „skuto robotników za ręce i nogi”, nad Wisłą nie znajdzie zastosowania z uwagi na potężny opór społeczny, z jakim muszą się liczyć „nacjonaliści polscy z OZON-u”⁷².

W przyjętej 23 III 1939 r. uchwale kierownictwo ZSZ akcentowało potrzebę „istotnej konsolidacji społeczeństwa na podstawie pełnej demokracji”. Zwracając uwagę na zagrożenie wojenne, liderzy związków klasowych podkreślali, że winna być ona „oparta na podstawie równości obywatelskiej wszystkich mieszkańców kraju i udziału w tej konsolidacji mniejszości narodowych”⁷³. W czasie dyskusji poprzedzającej wspomniane głosowanie Zdanowski poddał zdecydowanej krytyce działania OZN, stwierdzając m.in.: „Musimy domagać się przywrócenia w Polsce demokracji i powołania Rządu Obrony Narodowej, który potrafi sprostać ciężkiej sytuacji, w jakiej jest dzisiaj Polska”⁷⁴. Także przy innych okazjach zwracano uwagę, że podsycanie napięć narodowościowych w kraju, za co współodpowiedzialny jest OZN, w obliczu nadchodzącej wojny staje się szczególnie szkodliwe, a instrumentalnie wykorzystywany przez rządzących antysemityzm należy zdecydowanie potępić⁷⁵.

Wspomniane odwołania do nacjonalistycznych haseł wielu ówczesnym obserwatorom nasuwały skojarzenia z retoryką właściwą obozowi narodowemu.

⁶⁸ APW, UWW, 110, Sprawozdanie sytuacyjne za luty 1939, 15 III 1939, k. 34; *Jak magister filozofii wybrał się na podbój górników w Rybnickiem*, „Gazeta Robotnicza”, 5 I 1939, nr 4, s. 6.

⁶⁹ AAN, Związek Stowarzyszeń Zawodowych w Polsce, 318/I, Odezwa Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Polsce, czerwiec 1938, k. 67.

⁷⁰ A. Zdanowski, *Miesiąc propagandy w październiku 1938 r.*, „Robotniczy Przegląd Gospodarczy”, VIII 1938, nr 8, s. 125.

⁷¹ J. Stańczyk, *Złe metody*, „Robotnik”, 18 X 1938, nr 295, s. 5.

⁷² A. Zdanowski, *Kuszenie totalizmu w Polsce. Nacjonalistyczny ruch zawodowy pod sztandarami OZON-u*, „Robotniczy Przegląd Gospodarczy”, X 1938, nr 10, s. 154.

⁷³ *Uchwała plenarnego posiedzenia K.C.Z.Z. z dnia 23 marca 1939 r.*, „Robotniczy Przegląd Gospodarczy”, IV 1939, nr 4, s. 49.

⁷⁴ *IV plenarne posiedzenie Kom. Centr. Zw. Zaw. w dniu 23 marca 1939 r. w Warszawie*, „Robotniczy Przegląd Gospodarczy”, IV 1939, nr 4, s. 54.

⁷⁵ *V plenarne posiedzenie Komisji Centralnej Związków Zawodowych dn. 7 czerwca 1939 r.*, „Robotniczy Przegląd Gospodarczy”, VI 1939, nr 6, s. 86.

Nie przekładało się to jednak na zmianę nastawienia Zjednoczenia Zawodowego (ZZ) „Praca Polska” do formacji politycznej, na której czele od stycznia 1938 r. stał gen. Stanisław Skwarczyński. Związkowcy reprezentujący nurt endecki, tak jak i wcześniej ostro atakujący OZN, nadal wyrażali pogląd, że „Obóz ten został zorganizowany w tym celu, aby stępić ostrze miecza Stronnictwa Narodowego w walce o wielką i narodową Polskę”⁷⁶. Na zebraniach ZZ „Praca Polska” dowodzono, że „OZN, który hasła narodowe stawia na naczelnym miejscu, nigdy nie będzie mógł ich zrealizować”⁷⁷ m.in. dlatego, że wbrew propagandowym zapewnieniom „porozumiał się z Żydami”⁷⁸. Jako charakterystyczny przykład można tu wskazać opinię wygłoszoną na początku lutego 1939 r. na zebraniu ZZ „Praca Polska” w Lublinie. Referent stwierdził bowiem, „że wszystkie ustawy socjalne są redagowane pod kątem korzyści dla pracodawców, kapitalistów i Żydów”⁷⁹. Nacjonalistyczni związkowcy dyskredytowali ZPZZ jako „twór sztuczny”, którzy przy zmianie koniunktury politycznej załame się bardzo szybko⁸⁰.

Inaczej niż w przypadku ZZ „Praca Polska”, związków klasowych czy ZZZ w ostatnich dwóch latach przed wybuchem wojny, skomplikowany charakter miały relacje z OZN w wypadku tych central związkowych, których liderzy skłonni byli poszukiwać formuły współpracy z sanacją w imię „zjednoczenia narodowego”, zarazem jednak odrzucali ewentualność podporządkowania się ZPZZ. Za wymowny, ale też łatwy do przewidzenia należy w tym kontekście uznać komentarz zamieszczony pod koniec października 1937 r. na łamach pisma związanego z ZZZP. Anonimowy autor podkreślał wówczas, że „ozonowe” związki zawodowe są tworzone „na gruzach dawnego skompromitowanego bez reszty Z.Z.Z.”, a „przewodzący znowu mają być socjaliści”⁸¹. Dało to z kolei opozycyjnej prasie lewicowej powody do niepozbawionej złośliwości stwierdzenia, że „wodzowie ZZZP obrazili się” na rządzących, gdyż sami widzieli się w roli liderów „sektora robotniczego” OZN⁸².

⁷⁶ AAN, UWKi, 267/II-9, Sprawozdanie sytuacyjne za styczeń 1939, 15 II 1939, k. 8v. Zob. też: H. Szulc, *O co walczy narodowy ruch zawodowy?*, „Głos Pracy Polskiej”, 18 XII 1938, nr 24, s. 8.

⁷⁷ AAN, UWKi, 267/II-9, Sprawozdanie sytuacyjne za luty 1939, 15 III 1939, k. 20v.

⁷⁸ AAN, Urząd Wojewódzki we Lwowie (dalej: UWLw), 27, Sprawozdanie sytuacyjne za październik 1938, 18 XI 1938, s. 323; APK, UWŚ, 580, Sprawozdanie sytuacyjne za marzec 1939, 11 IV 1939, k. 51; *OZON współpracuje z Żydami*, „Głos Pracy Polskiej”, 18 XII 1938, nr 24, s. 3.

⁷⁹ AAN, UWLw, 270/IV-23, Sprawozdanie sytuacyjne za luty 1939, 16 III 1939, k. 20a. Zob. też: *Z życia organizacyjnego*, „Praca Polska”, VIII 1938, nr 7, s. 10.

⁸⁰ Związki zawodowe podlegające wpływom endeckim były mało podatne na podejmowane przez „sektor robotniczy” OZN próby dokonania wyłomu w ich szeregach. Por. AAN, UWLw, 27, Sprawozdanie sytuacyjne za kwiecień 1938, 16 V 1938, s. 106; *Robotnik Polski* „fałszywie informuje swoich czytelników”, „Głos Pracy Polskiej”, 30 X 1938, nr 18, s. 8.

⁸¹ *Przewodzący znowu mają być socjaliści*, „Śląski Kurier Poranny”, 28 X 1937, nr 297, s. 3.

⁸² *Ozon „bez Boga” i na pasku Żydów...*, „Gazeta Robotnicza”, 3 XI 1937, nr 288, s. 6.

W rzeczywistości w kolejnych tygodniach prowadzone były w Warszawie i Poznaniu poufne negocjacje na temat perspektyw współpracy z ZPZZ głównych organizacji związkowych reprezentujących nurt nieklasowy. Wstępnie ustalono, że w styczniu 1938 r. odbędzie się pod patronatem OZN konferencja „w celu utworzenia Kartelu Narodowych Central Zawodowych”. W przedsięwzięciu miały wziąć udział cztery organizacje: ZPZZ, ZZP, ChZZ i PZZ „Praca”⁸³. Wiadomo też, że 20 XII 1937 r. w rozmowie z płk. Kocem Mańkowski wyraził poparcie dla projektów konsolidacyjnych, podkreślając „konieczność podjęcia przez O.Z.N. intensywnej akcji propagandowej i organizacyjnej w województwach zachodnich”⁸⁴.

Szybko jednak okazało się, że przyjęte uzgodnienia wywołały sprzeciw znacznej części związkowców z ZZP. Można domniemywać, że nie bez znaczenia dla aktywizacji środowisk niechętnych współpracy z OZN były wysiłki działaczy Stronnictwa Pracy, walczących o wpływy w nieklasowym ruchu zawodowym⁸⁵. Za istotną należy też chyba uznać zmianę na stanowisku szefa OZN. Odejście płk. Koca, którego zastąpił gen. Skwarczyński, dość powszechnie zostało bowiem ocenione jako „dowód nieudania się dotychczasowych sposobów polityki” Obozu, wywołując wśród jego zwolenników dezorientację⁸⁶.

Sytuacja w ZZP, a także opozycyjne nastroje w niektórych oddziałach związków chadeckich⁸⁷, sprawiły, że „pertraktacje porozumiewawcze czterech narodowych central robotniczych” zostały zawieszono⁸⁸. Ewentualne wznowienie rozmów w głównej mierze zależało od przełamania uprzedzeń wobec ZPZZ, żywnionych przez dużą część czołowych działaczy ZZP i ChZZ. Jeszcze na przełomie marca i kwietnia 1938 r. niewiele wskazywało, by taki scenariusz był prawdopodobny⁸⁹. Pomimo to kilkanaście dni później nie tyle z inspiracji, co raczej pod presją Skwarczyńskiego liderzy ZPZZ, ZZP i ChZZ podpisali porozumienie, które w dalszej perspektywie skutkowało opracowaniem „konkretnych wniosków dla realizacji zjednoczenia ruchu zawodowego”⁹⁰.

⁸³ APP, UWP, 5696, Sprawozdanie sytuacyjne za listopad 1937, 16 XII 1937, k. 78; ibidem, Sprawozdanie sytuacyjne za grudzień 1937, 15 I 1938, k. 135–136. Zob. też: T. Kotłowski, op. cit., s. 116–117.

⁸⁴ APP, UWP, 5696, Sprawozdanie sytuacyjne za grudzień 1937, 15 I 1938, k. 137.

⁸⁵ Ibidem. Zob. też: AAN, Komisarjat Rządu m.st. Warszawy (dalej: KRW), 297/VII-8, Sprawozdanie sytuacyjne za styczeń 1938, 15 II 1938, k. 9.

⁸⁶ APW, UWW, 106, Sprawozdanie sytuacyjne za styczeń 1938, 10 II 1938, k. 3–4. Zob. też: M. Sioma, *Koncepcja władzy i spór o elitę obozu piłsudczykowskiego w latach 1935–1939. Zarys zagadnienia*, „Dzieje Najnowsze” 2015, nr 4, s. 76.

⁸⁷ H. Przybylski, *Front Morges*, Toruń 2007, s. 201–202.

⁸⁸ APP, UWP, 5701, Sprawozdanie sytuacyjne za styczeń 1938, 15 II 1938, k. 21.

⁸⁹ AAN, UWLu, 270/IV-22, Sprawozdanie sytuacyjne za marzec 1938, 16 IV 1938, k. 42a; *Jeszcze jedna zmiana oblicza Z.Z.Z. na Górnym Śląsku*, „Śląski Kurier Poranny”, 29 III 1938, nr 87, s. 4; *Prasowy organ Z.Z.P. próbuje warcholsko godzić w ideę konsolidacji*, „Polska Zachodnia”, 31 III 1938, nr 89, s. 9.

⁹⁰ APP, UWP, 5702, Sprawozdanie sytuacyjne za kwiecień 1938, 16 V 1938, k. 13.

W praktyce trudno było jednak mówić o rzeczywistym zbliżeniu głównych odłamów nieklasowego ruchu związkowego w Polsce, tym bardziej zaś o ich połączeniu pod patronatem OZN⁹¹. Zdrażnienia w relacjach pomiędzy ZZZP i ChZZ z jednej strony, a ZPZZ z drugiej, chwilowo wyciszone, już wkrótce dały o sobie znać ze zdwojoną siłą⁹². Co prawda w perspektywie przedterminowych wyborów do parlamentu podpisano 18 X 1938 r. kolejną „deklarację porozumienia”⁹³, jednak i tym razem okazała się ona jedynie krótkotrwałym paktem o nieagresji⁹⁴.

Szczególnie negatywnie na perspektywy ewentualnej współpracy międzyzwiązkowej wpłynęła toczona późną jesienią 1938 r. walka o dominację w ruchu robotniczym na uprzemysłowionym obszarze Zaolzia, który został włączony do Polski⁹⁵. Jeszcze przed końcem tego roku Wydział Rady ZZZP wydał oświadczenie, z którego wynikało, że kwestia „połączenia się z innymi centralami związkowymi” nie jest brana pod uwagę⁹⁶. Analogicznej treści komunikat na początku 1939 r. ogłosili liderzy ChZZ. Podkreślając „samoistność, niezależność i apolityczność” związków chrześcijańskich, wytykano ZPZZ stosowanie nieuczciwych metod w walce o pozyskanie robotników⁹⁷. Z datowanego na połowę lutego 1939 r. pisma Ministerstwa Spraw Wewnętrznych jasno zaś wynikało, że rządzący zdają sobie sprawę, iż zawarte kilka miesięcy wcześniej porozumienie „3-ch pracowniczych ugrupowań zawodowych istnieje tylko na papierze”⁹⁸.

Choć rywalizacja między ZZZP i ChZZ również miała miejsce, ten akurat czynnik posiadał z punktu widzenia dalekosiężnych planów OZN drugorzędne znaczenie. Bariery uniemożliwiająca przełom w prorządowym ruchu związkowym były przede wszystkim napięcia w relacjach obu tych central z ZPZZ.

⁹¹ APK, UWŚ, 591, Sprawozdanie sytuacyjne za maj 1938, 15 VI 1938, k. 108; *Jeszcze o połączenie świata pracy na odcinku zawodowym*, „Głos Górnika”, 25 VI 1938, nr 6, s. 7.

⁹² APK, UWŚ, 579, Sprawozdanie sytuacyjne za sierpień 1938, 9 IX 1938, k. 137; Kilof [F. Mańkowski], *Niepoważny apel p. senatora Malinowskiego. Zjednoczenie warstwy pracującej nastąpić może tylko na płaszczyźnie ideologii Z.Z.P.*, „Głos Zjednoczenia”, VIII 1938, nr 8, s. 179–180; Salwator [M. Malinowski], *W mgłach urojenia i za parkanami przesady*, „Robotnik Polski”, 28 VIII 1938, nr 34, s. 3.

⁹³ *Konsolidacja polskiego świata pracy. Delegaci trzech związków zawodowych pod przewodnictwem gen. Skwarczyńskiego uchwalili deklarację porozumienia*, „Gazeta Polska”, 19 X 1938, nr 287, s. 1.

⁹⁴ Kl., *Zdrada porozumienia*, „Śląski Kurier Poranny”, 6 XI 1938, nr 305, s. 1–2. Zob. też: *Sklócona rodzinka ozonowa*, „Polonia”, 7 XI 1938, nr 5050, s. 4.

⁹⁵ APP, UWP, 5722, Komunikat dzienny (dalej: Kd) nr 290/38, 27 XII 1938, k. 133; Kilof [F. Mańkowski], *Zaolzie a Zjednoczenie Zawodowe Polskie*, „Głos Zjednoczenia”, X–XI 1938, nr 11, s. 239.

⁹⁶ *Oświadczenie władz Z.Z.P.*, „Śląski Kurier Poranny”, 22 XII 1938, nr 351, s. 3.

⁹⁷ *Oświadczenie Ch.Z.Z.*, „Front Pracy”, II–III 1939, nr 2–3, s. 13. Zob. też: *Prawda o „jednoczeniu” ruchu zawodowego na Śląsku*, „Polonia”, 18 II 1939, nr 5151, s. 5.

⁹⁸ APŁ, UWŁ, 2560, Pismo MSW do Urzędów Wojewódzkich i Komisariatu Rządu na m.st. Warszawę, 16 II 1939, k. 34.

Jak się wydaje, w niewielkim stopniu wpływały na to różnice ideowe, choć liderzy ZZP chętnie odwoływali się do takiej właśnie argumentacji. Spór miał w dużej mierze podłoże ambicjonalne. Był też uwarunkowany brakiem elementarnego zaufania między potencjalnymi uczestnikami akcji konsolidacyjnej.

Trudno mieć wątpliwości, że spośród wszystkich potencjalnych uczestników „akcji konsolidacyjnej” tylko ZPZZ w sposób konsekwentny i bezwarunkowy wspierało OZN. Powszechnie uchodząc za związkową przybudówkę Obozu, organizacja kierowana przez Tomaszkiwicza swoje założenia programowe wprost wywodziła z deklaracji ogłoszonej w lutym 1937 r. przez płk. Koca⁹⁹. W propagandzie ZPZZ istniały opinie, że prorządowa formacja polityczna nie jest bynajmniej monopartią, lecz stanowi „ruch społeczny, który ogarnąć musi wszystkich uczciwie i odpowiedzialnie myślących Polaków”¹⁰⁰. Otwarcie wspierano OZN w wyborach do sejmu i senatu pod koniec 1938 r., przy okazji dowodząc, że przy urnach wyborczych Polacy będą „zdawać egzamin dojrzałości, jak zrozumieli wezwanie Naczelnego Wodza, jak rozumieją i oceniają te zdarzenia, które wstrząsają światem”¹⁰¹.

W przekonaniu władz również spora część szeregowych działaczy ZZP, ChZZ i PZZ „Praca” wykazywała w tym samym czasie prorządowe nastawienie¹⁰². Zarazem stosunek liderów trzech wspomnianych wyżej central do organizacji kierowanej przez gen. Skwarczyńskiego wciąż pozostawał wypadkową przekonania, że choć sama idea zjednoczenia narodowego jest słuszna i należą ją realizować również na gruncie ruchu zawodowego, to w praktyce okazuje się ona trudna do urzeczywistnienia, a dużą część winy za taki stan rzeczy ponosi kierownictwo OZN. Twierdzeniu, że władze faworyzują ZPZZ, towarzyszył pogląd, iż usiłuje się wymusić na „narodowo-chrześcijańskich centralach robotniczych” zgodę na podporządkowanie ruchu zawodowego organizacji, która nie posiada ku temu odpowiednich walorów ideowych, nie legitymuje się odpowiednimi tradycjami, a jej liderzy to ludzie pozbawieni charakteru¹⁰³. Znamienne, że właśnie na przełomie 1938 i 1939 r. wznowione zostały „z pominięciem ZPZZ” negocjacje na temat połączenia ZZP i ChZZ¹⁰⁴. Inicjator tych wysiłków, lider związków chrześcijańskich w Krakowie, Konstanty Turowski miał przy tym lansować pogląd, że „w najlepszym razie istnieć może tylko

⁹⁹ W broszurze wydanej przez Oddział Propagandy OZN stwierdzano: „Na odcinku robotniczym pracuje Zjednoczenie Polskich Związków Zawodowych opierające się na podstawie deklaracji ideowo-politycznej Obozu”. APŁ, ZDiPU, 10296, Broszura pt. „Budujemy Polskę od podstaw”, 1938, s. 9.

¹⁰⁰ *Zorganizowane społeczeństwo*, „Robotnik Polski”, 29 I 1939, nr 4, s. 1.

¹⁰¹ Salwator [M. Malinowski], *W obliczu nadchodzących wydarzeń*, „Robotnik Polski”, 25 IX 1938, nr 38, s. 4.

¹⁰² L. Hass, *Układ sił...*, s. 133–134.

¹⁰³ *Niezależność*, „Głos Zjednoczenia”, X–XI 1938, nr 10–11, s. 235; E.A. Krawczyk, *Socjaliści wobec porozumienia narodowo-chrześcijańskich central robotniczych w Polsce*, „Front Pracy”, I 1939, nr 1, s. 1–2; *Na przełomie*, „Głos Górnika”, 25 I 1939, nr 1, s. 1.

¹⁰⁴ APŁ, UWŁ, 2560, Pismo MSW..., k. 34.

pewna współpraca pomiędzy zjednoczonym ruchem chrześcijańsko-społecznym (ChZZ + ZZZ) i ZPZZ-em¹⁰⁵. Z kolei na posiedzeniu kierownictwa PZZ „Praca” w lutym 1939 r. Waszkiewicz, sceptycznie oceniając perspektywy negocjacji połączeniowych z ZPZZ, przekonywał, że trudno składać wieloletni dorobek organizacyjny „w ofierze młodej organizacji, która na rozkaz partii politycznej obowiązana jest w każdym wypadku zmienić swój kierunek ideowy”¹⁰⁶. Nie mogło być też mowy o akcesie do ZPZZ w przypadku CZKZZ, choć zdarzały się sytuacje, że – np. „na terenie fabryk uwojskowionych przemysłu metalowego” w Warszawie – duże grupy działaczy tej organizacji przechodziły do związków „ozonowych”¹⁰⁷.

W połowie 1939 r. wiele wskazywało na to, że rozstrzyga się kwestia ewentualnego połączenia ZZZ i ChZZ. Uczestników negocjacji motywowało do działania przekonanie, że zjednoczona centrala uzyska na tyle silną pozycję, by storpedować plany konsolidacji nieklasowego ruchu związkowego na warunkach, które uprzywilejowałyby związki „ozonowe”¹⁰⁸. W sytuacji gdy patronat nad rozmowami między ZZZ i ChZZ objęli hierarchowie Kościoła katolickiego w Polsce, pomyślny finał negocjacji wydawał się tym bardziej prawdopodobny¹⁰⁹. W przypadku środowiska PZZ „Praca” można było natomiast zakładać różne scenariusze. Latem 1939 r. narastał tam konflikt wewnętrzny, a zwolennicy ścisłej współpracy z ZPZZ rywalizowali z nurtem skłonny do zbliżenia lub nawet połączenia z ZZZ i ChZZ¹¹⁰.

Trudno się dziwić, że władze były zaniepokojone rozwojem wydarzeń. Nadal też rządzący usilnie starali się wpłynąć na bieg wydarzeń. Na odbywającym się 2 VI 1939 r. w Poznaniu posiedzeniu ścisłego kierownictwa ZZZ Mańkowski poinformował współpracowników o naciskach ze strony wicemarszałka sejmu Leona Surzyńskiego. Ten ostatni miał nalegać, aby nawiązano rozmowy „na temat połączenia ZZZ i ZPZZ”. Zebrani zgodzili się co do tego, że „rozmowy te w chwili obecnej byłyby niecelowe”, a „rezultaty dadzą dopiero po definitywnym ukończeniu rokowań z Ch.Z.Z.”¹¹¹ Także w prasie dystansowano się od związków „ozonowych”. Anonimowy publicysta związany z ZZZ podkreślał w czerwcu 1939 r., że wszelkie próby sztucznego

¹⁰⁵ Ibidem, k. 35.

¹⁰⁶ Centralne Archiwum Wojskowe (dalej: CAW), Samodzielny Referat Informacyjny Dowództwa Okręgu Korpusu (dalej: SRI DOK) nr IV, I.371.4/A.20, Tygodniowy meldunek sytuacyjny (dalej: Tms) nr 7, 20 II 1939, k. 46.

¹⁰⁷ AAN, KRW, 297/VII-12, Sprawozdanie sytuacyjne za styczeń 1938, 15 II 1939, k. 9, 12.

¹⁰⁸ APK, UWŚ, 592, Sprawozdanie sytuacyjne za czerwiec 1939, 19 VII 1939, k. 166; APP, UWP, 5711, Sprawozdanie sytuacyjne za czerwiec 1939, 15 VII 1939, k. 69–70.

¹⁰⁹ Szerzej zob. K. Krasowski, *Episkopat Katolicki w II Rzeczypospolitej. Myśl o ustroju państwa: postulaty – realizacja*, Warszawa–Poznań 1992, s. 170–171, 256.

¹¹⁰ APP, UWP, 5725, Kd nr 159/39, 19 VII 1939, k. 83–84; CAW, SRI DOK nr VII, I.371.7.A.92, Tms nr 29, 22 VII 1939, k. 182–182v.

¹¹¹ APP, UWP, 5724, Kd nr 124/39, 6 VI 1939, k. 139. Zob. też: *Co się dzieje za kulisami ZZZ?*, „Gazeta Robotnicza”, 7 VI 1939, nr 136, s. 6.

narzucania robotnikom jedności, „upozorowanego jakimiś doniosłymi zmianami, koniecznościami życiowymi”, zawiodą¹¹².

Latem 1939 r. niemal pewny, jak się wydawało, scenariusz zakładający połączenie dwóch najważniejszych obok ZPZZ central, które rywalizowały ze związkami klasowymi, skomplikował się. W datowanym na 12 sierpnia meldunku sytuacyjnym kontrwywiad wojskowy oceniał, że „włączenie poszczególnych związków Ch.Z.Z. do Z.Z.P. napotyka na poważne trudności nie tylko natury technicznej”¹¹³. Jak można sądzić, kierownictwo związków chrześcijańskich, będących słabszym partnerem w trakcie negocjacji, stawiało wygórowane żądania, uznając, że liderzy ZZZP nie mają w istocie wielkiego pola manewru. Perspektywa powrotu do rozmów między ZZZP a ZPZZ była z pewnością oceniana jako mało realna¹¹⁴.

W tym czasie gwałtownie narastało napięcie w stosunkach polsko-niemieckich, co sprawiało, że forsowane przez OZN hasła konsolidacji narodu wokół zagrożonej niepodległości nabierały szczególnej aktualności. Wywierana przez kierownictwo Obozu presja na ChZZ i ZZZP powodowała, że liderom obu tych central dużo trudniej niż w poprzednich miesiącach było odrzucić ofertę powrotu do rozmów z ZPZZ. Jak się można domyślać, zarówno grupa przywódcza ZZZP, jak i czołowi działacze związków chrześcijańskich mieli świadomość, że potrzebny jest gest, który podkreśli jedność ruchu związkowego w obliczu zagrożenia państwa, wciąż jednak odrzucali ewentualność rychłego połączenia ze związkami „ozonowymi”. Przywoływany już meldunek kontrwywiadu wojskowego zawierał ocenę, że narodowo-solidarystyczna centrala „zajmie krytyczne stanowisko wobec nowych prób zjednoczenia” nieklasowego ruchu związkowego w Polsce, jednakże na zaproszenie ze strony gen. Skwarczyńskiego odpowie pozytywnie i wyśle swoich przedstawicieli na rozmowy do Warszawy¹¹⁵.

Delegacja ZZZP rzeczywiście stawiła się we wskazanym terminie w siedzibie OZN. Sam przebieg rozmów nie jest bliżej znany. Wiadomo natomiast, że związkowcy przedłożyli memoriał, który zawierał zarzuty dotyczące faworyzowania ZPZZ przez kierownictwo Obozu kosztem innych propaństwowych central. Cała sytuacja miała wywołać „u gen. Skwarczyńskiego wielkie zdenerwowanie i oburzenie”. „Groził ostry konflikt”, który został jednak załagodzony przez szefa sztabu OZN płk. Zygmunta Wendę. Ostatecznie postanowiono odroczyć dalsze rozmowy, „aby Szefostwo OZN mogło rozpatrzyć zarzuty zawarte w memoriale ZZZP”¹¹⁶.

Już w ostatniej dekadzie sierpnia 1939 r. w obecności Skwarczyńskiego zostało podpisane porozumienie między liderami ZPZZ, ZZZP

¹¹² *O niezależność ruchu zawodowego*, „Głos Zjednoczenia”, VI 1939, nr 6, s. 168–171.

¹¹³ CAW, SRI DOK nr VII, I.371.7/A.92, Tms nr 32, 12 VIII 1939, k. 199.

¹¹⁴ Ibidem, k. 199v.

¹¹⁵ Ibidem, k. 199–199v.

¹¹⁶ APP, UWP, 5725, Kd nr 187/39, 22 VIII 1939, k. 245.

i ChZZ. Zdecydowano o powołaniu do życia Międzyorganizacyjnej Rady Pracowniczej. W intencjach władz z pewnością był to krok w kierunku połączenia wszystkich tych central¹¹⁷. Trudno zarazem wyrażać wątpliwość, że przedsięwzięciu towarzyszyły kontrowersje, tym bardziej że na czele Rady miał stanąć lider związków „ozonowych”. Można założyć, że prominentni przedstawiciele ZZZ i ChZZ uznali podpisanie wspólnej z ZPZZ deklaracji za wymuszone okolicznościami ustępstwo, które stanowi jedynie punkt wyjścia dalszych negocjacji¹¹⁸.

Kilka dni później wybuch II wojny światowej unieważnił wszelkie istniejące spory w łonie polskiego ruchu zawodowego. 1 IX 1939 r. straciła też na aktualności skomplikowana i wielowymiarowa, a na przestrzeni ponad dwóch minionych lat bardzo istotna kwestia odniesień przedstawicieli poszczególnych central związkowych do Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Streszczenie

Cechą charakterystyczną polskiego ruchu związkowego było w drugiej połowie lat trzydziestych jego rozbitcie organizacyjne. Znajdowały tu odzwierciedlenie przede wszystkim aktualne podziały polityczne. Swoją rolę grały też zaszczości historyczne, ambicje liderów poszczególnych środowisk, a także powiązania niektórych central z partiami politycznymi.

W latach 1937–1939 konsekwentnie krytyczni wobec Obozu Zjednoczenia Narodowego pozostawali działacze tych central związkowych, które wspierały antysanacyjną opozycję. Używana przy okazji argumentacja różniła się znacząco w przypadku konkurencyjnych odłamów ruchu zawodowego. Tak więc przedstawiciele klasowych związków zawodowych krytykowali OZN z pozycji lewicowych, zarzucając rządzącym dążenie do przeniesienia na grunt polski rozwiązań stosowanych w państwach faszystowskich. Z kolei dużo słabsze w polskich realiach środowiska związkowe, pozostające w orbicie oddziaływania Stronnictwa Narodowego, motywowały swą niechęć do OZN przekonaniem, że nowa formacja polityczna sanacji nieszczerze głosi hasła nacjonalistyczne, a powstała głównie po to, by uniemożliwić przejęcie władzy przez ruch narodowy.

Ofertę współpracy z OZN odrzuciło już w marcu 1937 r. także kierownictwo Związku Związków Zawodowych. Stało się tak dlatego, że wspomniana centrala, długo będąca częścią „obozu majowego”, uległa w połowie dekady lewicowej radykalizacji. Negatywny stosunek ZZZ do OZN w istotnej mierze przyczynił się do rozłamu w środowisku „Trzech Zetów”. Prorządowo nastawieni działacze powołali do życia Zjednoczenie Polskich Związków Zawodowych. Ta ostatnia organizacja, istniejąca od października 1937 r., pełniła w istocie rolę związkowej przybudówki OZN.

Z kolei w kręgach przywódczych Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego, a poniekąd także Polskich Związków Zawodowych „Praca” przeważał pogląd, że choć sama idea zjednoczenia narodowego jest słuszna i należy ją realizować również na gruncie ruchu zawodowego, to w praktyce okazuje się ona trudna do urzeczywistnienia. Znajdował tu odzwierciedlenie ostry spór o prymat w ruchu związkowym. Zwłaszcza

¹¹⁷ *Konsolidacja polskiego świata pracy*, „Gazeta Polska”, 29 VIII 1939, nr 240, s. 7. Por. *Jedyna droga. Mowa szefa sztabu OZN płk. Z. Wendy*, „Gazeta Polska”, 8 V 1939, nr 127, s. 1.

¹¹⁸ W składzie Rady zabrakło m.in. Mańkowskiego, co trudno oczywiście było uznać za przypadkowe. Por. T. Kotłowski, op. cit., s. 123.

liderzy ZZZP nie byli skłonni zaakceptować scenariusza, w którym wiodącą rolę w „sektorze robotniczym” OZN odgrywaliby dawni przywódcy ZZZ. Wielokrotnie podejmowane próby konsolidacji nieklasowego odłamu ruchu zawodowego zaowocowały w ostatnich dniach sierpnia 1939 r. utworzeniem Międzyorganizacyjnej Rady Pracowniczej, co w obliczu nadchodzącej wojny nie mogło mieć już większego znaczenia.

The Polish Trade Union Movement vs the National Unity Camp (1937–1939)

A characteristic feature of the Polish trade union movement in the second half of the 1930s was its organisational split. It reflected in its main part the current political divisions in the country. Historical events, the ambitions of individual circles' leaders and the connections of some of the headquarters with political parties also played their part.

In 1937–1939, activists of those trade union centres that supported the anti-Sanation opposition remained consistently critical of the Camp of National Unity (Polish: Obóz Zjednoczenia Narodowego, OZN). The arguments used by the competing factions of the labour movement differed significantly. For example, representatives of the class trade unions criticised the OZN from left-wing positions, accusing those in power of trying to transfer the solutions applied in fascist states to Poland. On the other hand, the much weaker in the Polish reality trade union circles within the sphere of influence of the National Party (Stronnictwo Narodowe) justified their reluctance towards the OZN by the conviction that the new political formation of the Sanation was insincere in proclaiming nationalist slogans, and had been established mainly to prevent the national movement from taking power.

The OZN offer of cooperation was also rejected by the leadership of the Union of Trade Unions (Związek Związków Zawodowych, ZZZ) already in March 1937. This was because its leadership, for a long time part of the 'May camp', had undergone left-wing radicalisation in the middle of the decade. The ZZZ's negative attitude towards the OZN contributed significantly to the split in the "Three Zs" milieu. In October 1937, the pro-government activists set up the Union of Polish Trade Unions (Zjednoczenie Polskich Związków Zawodowych). This organisation acted, in fact, as a trade union offshoot of the OZN.

On the other hand, in the leadership circles of the Polish Trade Union (Zjednoczenie Zawodowe Polskie), the Christian Trade Union (Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe) and, to a certain extent, the Polish Trade Unions 'Labour' (Polskie Związki Zawodowe 'Praca') the prevailing view was that, although the very idea of national unification was right and should also be implemented on the grounds of the labour movement, in practice it was proving difficult to realise. This reflected the sharp dispute over primacy in the trade union movement. The ZZZP leaders, in particular, were not willing to accept a scenario in which former ZZZ leaders would play the leading role in the 'workers' sector' of the OZN. Repeated attempts to consolidate the non-class faction of the labour movement resulted in the formation of the Inter-Organisational Workers' Council in the last days of August 1939, which, given the coming war, could not be of great significance.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych w Warszawie

Akta instytucji wojskowych

Komisariat Rządu m.st. Warszawy

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Warszawie

Obóz Zjednoczenia Narodowego. Centrala w Warszawie
Urząd Wojewódzki Kielecki
Urząd Wojewódzki Krakowski
Urząd Wojewódzki Lubelski
Urząd Wojewódzki Pomorski w Toruniu
Urząd Wojewódzki w Nowogrodku
Urząd Wojewódzki we Lwowie
Związek Stowarzyszeń Zawodowych w Polsce

Archiwum Państwowe w Katowicach

Urząd Wojewódzki Śląski w Katowicach

Archiwum Państwowe w Łodzi

Urząd Wojewódzki Łódzki
Zbiór druków i pism ulotnych

Archiwum Państwowe w Poznaniu

Franciszek Szymański – spuścizna
Urząd Wojewódzki Poznański

Archiwum Państwowe w Warszawie

Urząd Wojewódzki Warszawski

Centralne Archiwum Wojskowe

Samodzielny Referat Informacyjny Dowództwa Okręgu Korpusu nr IV
Samodzielny Referat Informacyjny Dowództwa Okręgu Korpusu nr VII

Opracowania

- Ajzner S., *Związek Związków Zawodowych 1931–1939*, Warszawa 1979.
Brzoza Cz., Sowa A.L., *Historia Polski 1918–1945*, Kraków 2006.
Chumiński J., *Ruch zawodowy w Polsce w warunkach kształtującego się systemu totalitarnego 1944–1956*, Wrocław 1999.
Długajczyk E., *Sanacja śląska 1926–1939. Zarys dziejów politycznych*, Katowice 1983.
Hass L., *Inteligencji polskiej dole i niedole. XIX i XX wiek*, Łowicz 1999.
Hass L., *Układ sił w prawicowym nurcie ruchu robotniczego w ostatnich latach drugiej niepodległości*, „Z Pola Walki” 1965, nr 1, s. 131–140.
Hojka Z., *Polski ruch zawodowy w województwie śląskim (1922–1939). Oblicze polityczne*, Katowice 2006.
Kotłowski T., *Zjednoczenie Zawodowe Polskie. Zasięg wpływów i działalność społeczno-polityczna w latach 1918–1939*, Poznań 1977.
Krasowski K., *Episkopat Katolicki w II Rzeczypospolitej. Myśl o ustroju państwa: postulaty – realizacja*, Warszawa–Poznań 1992.
Majchrowski J.M., *Silni – zwarci – gotowi. Myśl polityczna Obozu Zjednoczenia Narodowego*, Warszawa 1985.
Przybylski H., *Front Morges*, Toruń 2007.
Sioma M., *Koncepcja władzy i spór o elitę obozu piłsudczykowskiego w latach 1935–1939. Zarys zagadnienia*, „Dzieje Najnowsze” 2015, nr 4, s. 69–81.
Tomasiewicz J., *„Faszyzm lewicy” czy „ludowy patriotyzm”? Tendencje antyliberalne i nacjonalistyczne w polskiej lewicowej myśli politycznej lat trzydziestych*, Warszawa 2020.

- Tymieniecka A., *Ruch zawodowy w latach 1934–1939*, w: *Ruch zawodowy w Polsce. Zarys dziejów*, t. II: 1918–1944, cz. 2: 1929–1944, oprac. L. Hass i in., Warszawa 1981, s. 169–263.
- Wenklar M., *Między obroną wolności a drogą do rewolucji. Strajk nauczycielski 1937 roku*, „Folia Historica Cracoviensia” 2017, t. XXIII, z. 2, s. 491–517.
- Zackiewicz G., *Syndykalizm w polskiej refleksji i rzeczywistości politycznej I połowy XX wieku*, Kraków 2013.

Grzegorz Zackiewicz – dr hab., prof. ucz., pracownik naukowy Uniwersytetu w Białymstoku; historyk. Zajmuje się przede wszystkim historią polityczną i historią idei pierwszej połowy XX w. E-mail: g.zackiewicz@uwb.edu.pl.

Grzegorz Zackiewicz – PhD in history, professor of the University of Białystok, where he works. His main research interests focus on the political history and history of ideas of the first half of the 20th century. E-mail: g.zackiewicz@uwb.edu.pl.